

Dawid Kwiatkowski, Mięso

Przez Ciebie myślę szczoteczki do zębów
Byliśmy nad Wisłą, a teraz jesteś tu
Piąty dzień, czwartą noc
Znów zgubiłem wątek
Nie rzucam mięsem w piątek

Wisła przelała już morze
Płyniemy z wiatrem bez wioseł
Tak już piątą noc, szósty dzień
Znów zgubiłem wątek
Nie rzucam mięsem w piątek

Co tu się dzieje?
Ja się z Ciebie nie śmieję
Tylko uśmiecham się
Co tu się dzieje?
Ja się z Ciebie nie śmieję
Tylko uśmiecham się

Ponie-, wtorek, przychodzi śro-, czwartek
Idziemy z Wisłą w zaparte
Razem z prądem w prąd, lubisz to
Co tu wszystko warte, jak ma się złotą kartę

Nieważne do Ciebie czy do mnie
Całe miasto spłonęło na Tobie
Znowu z prądem w prąd, lubisz to
Znów straciłem wątek
Nie rzucam mięsem w piątek

Co tu się dzieje?
Ja się z Ciebie nie śmieję
Tylko uśmiecham się
Co tu się dzieje?
Ja się z Ciebie nie śmieję
Tylko uśmiecham się

Co tu się dzieje?
Ja się z Ciebie nie śmieję
Tylko uśmiecham się

Co tu się dzieje?
Ja się z Ciebie nie śmieję
Tylko uśmiecham się
Co tu się dzieje?
Ja się z Ciebie nie śmieję
Tylko uśmiecham się

Tylko uśmiecham się
Tylko uśmiecham się
Tylko uśmiecham się
Tylko uśmiecham się